

KOŚCIÓŁ RZECZNIKIEM KULTURY PRZYSZŁOŚCI

Pontyfikaty Pawła VI i Jana Pawła II były okresem recepcji kulturologicznej wizji Vaticanum Secundum w Kościele powszechnym. Nauczanie papieskie w wypowiedziach magisterialnych i nauczaniu prywatnym obu posoborowych namiestników Chrystusa wyznaczyły idee dialogu kulturowego ze światem i sposoby ich realizacji wskazane przez Ojców soborowych. Pawła VI wizja kultury przyszłości została zarysowana jeszcze w trakcie obrad Soboru, najwcześniej w encyklice *Ecclesiam suam* (z 6 VIII 1964). Ojciec Święty, transponując główne założenia soborowe na wskazania praktyczne związane z kulturą, stwierdza w tej encyklice: „Jedna część tych ludzi, jak ogólnie wiadomo, wpoila w siebie wiarę tak dogłębnie i tyle z niej dobywa potężnych mocy, że częstokroć – choć tego należycie nie docenia – właśnie wierze należy przypisać wszystko, co każdy naród posiadał w swej kulturze najlepszego, potem jednak, w ubiegłych świeżo stuleciach, zerwał z nią łączność i oddalił się od niej, jak od swojego pnia. Druga zaś część ludzi, oceniana jako największa na świecie, sięga aż po bezkresne połacie narodów zwanych młodymi. Wszelako wśród ogółu ludzkiej społeczności otwiera się przed Kościołem nie jedna, ale sto możliwości nawiązania spotkań z innymi. Jedne z nich ocenia się jako bezsprzecznie otwarte, a więc łatwe; inne jako wątpliwe i trudne; jest wreszcie bardzo wiele dalekich, niestety, od przyjaznego dialogu. Istnieje więc tutaj dla Kościoła kwestia nawiązania dialogu ze współczesnymi ludźmi. Będzie to już zadaniem Soboru określić, jaki jest zasięg i złożoność tej kwestii, a zarazem rozwiązać ją w najlepszy możliwie sposób” (nr 13n.).

Wobec tych wyzwania, pisze Ojciec Święty, „winniśmy służyć takiemu Kościołowi, jaki jest, kochać go przez trzeźwy pogląd na historię, przez pokorne szukanie woli Boga, który rządzi Kościołem i przychodzi mu z pomocą, nawet wówczas, gdy dopuszcza, żeby blask jego oblicza i świętość jego działania przysłoniła nieco mgłą z powodu ludzkich ułomności” (tamże, nr 47). Z tej Bożej dynamiki rządzenia Kościołem i z ludzkiej postęgi Kościołowi wyłania się kształt dialogu wierzących w Chrystusa ze światem – dialogu jasnego, łagodnego, ufego i roztropnego (por. tamże, nr 81). Ma to być dialog prowadzony w pełnej prawdzie (por. tamże, nr 87), w sposób pozwalający uniknąć irenizmu i synkretyzmu, które według Pawła VI są „pewnymi postaciami sceptycyzmu” (tamże, nr 88).

Do zagadnień związanych z kulturą przyszłości Paweł VI powrócił w czwartym roku swojego pontyfikatu, w encyklice *Populorum progressio* (z 26 III 1967). W encyklice tej zauważa, że zderzenie tradycyjnych kultur z nową cywilizacją przemysłową może prowadzić do zaniku tradycyjnych struktur społecznych (por. tamże, nr 10). Kryterium prawdziwości kultury upatruje Ojciec Święty w uzasadnionej soborową doktryną paradygmacie związku humanistycznie ukształtowanej kultury z wiarą w Boga. „Prawdziwym humanizmem jest tylko humanizm dążący do Boga jako najwyższej wartości poprzez uznanie powołania, które życiu ludzkiemu nadaje prawdziwy sens” (tamże, nr 42). Odtąd człowiek jawić się będzie w nauczaniu Kościoła jako jego droga, jako miara humanizmu programów państwowych, politycznych i ogólnoludzkich.